REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK, 1 PAZDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 261

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Gabinet Stresemanna zagrożony.

Socjaliści chcą wycofać się z rządu niemieckiego, ze względu na monarchistyczne tendecje dyktatora Bawarji von Kahra.

A. W.—BERLIN, 30 września. — „Berliner Boersen Zeitung" w następujących słowach charakteryzuje sytuację parlamentarną w Niemczech:

„Nie tylko można ale trzeba dziś mówić o kryzysie w łonie koalicji rządowej, a nawet o przesileniu w rządzie Stresemanna. Powodem, dla którego przesilenie jest bardzo możliwe, jest fakt, że Stresemann, pod naporem socjal-demokracji, poczynił znaczne ustępstwa na rzecz Francji, z drugiej zaś strony istnieją pewne różnice poglądów pomiędzy socjal-demokracją a Stresemanem w dziedzinie życia gospodarczego w szczególności zaś w kwestji reformy walutowej i programu podatkowego. Program ten ma posłużyć socjal demokracji za pretekst do wystąpienia z koalicji rządowej".

BERLIN I MONACHJUM.

PAT. — WIEDEŃ, 30 września. — „Neue Freie Presse" donosi: Naprężenie stosunków między Monachjum a Berlinem powiększa się. Zawieszenie ustawy o ochronie republiki, które nastąpiło na rozporządzenie Kahra, zdaniem kół berlińskich, stwarza zawiłą kwestję prawniczą. W sprawie wydania w Bawarji zakazu tworzenia straży socjalistycznej, oświadczają w Berlinie, że od bawarskiego komisarza nie można się było czegoś innego spodziewać, ponieważ rządzi on narazie z prawicą.

—

PAT. — WIEDEŃ, 30 września. — „Neue Wiener Journal" donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Niemiec brzmią dość poważnie. Generalny komisarz Kahr nietylko zawiesił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie Rzeczplitej, lecz także zakazał tworzenia straży robotniczej. Koła socjalistyczne utrzymują, że Kahr pod naciskiem przystąpił do aresztowania przywódców socjalistycznych. Wobec tego nie jest wykluczone, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemana, co byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej. Znamiennym dla stosunków między Berlinem a Monachjum jest fakt, że Kahr nie uznał zawieszenia organu Hittleta „Der Völkische Beobachter", a następnie pod naciskiem Berlina zgodził się na zawieszenie tego pisma na 8 dni. Wszystkie zarządzenia Kahr skierowuje przeciwko socjal-demokratom.

ROBOTNICY NIE CHCĄ PRACOWAĆ W ZAGŁĘBIU RUHR.

PAT. — WIEDEŃ, 29 września — Donoszą z zagłębia Ruhry, że podjęcie pracy napotyka na silny opór ze strony robotników, którzy niechcą pracować pod administracją francusk-belgijską. Komuniści czynią wszystko, aby umocnić robotników w oporze.

DEMARCHE ENTENTY U RZĄDU NIEMIECKIEGO.

A. W. — BERLIN, 30 września. — W poniedziałek przedstawiciele państw sprzymierzonych złożyć mają demarche rządowi niemieckiemu, wskazując na konieczność cofnięcia wszystkich rozporządzeń w sprawie biernego oporu. Wystąpienie jednocześnie ma zwrócić uwagę rządu niemieckiego, że państwa sprzymierzone oczekują wniosków niemieckich w sprawie reparacji.

NOWA MOWA PREMJERA POINCARE.

PAT. — PARYŻ, 30 września. — Przemawiając w Bois Dailly Poincare stwierdził, że Niemcy przyznają się same do wydanych 9500 tryljonów w ciągu 15 dni. Roztrwoniwszy więc niepotrzebnie swe środki, doprowadzili się do niemożności prowadzenia nadal swej bezsensownej polityki. Premjer francuski wyraża zdziwienie, że Niemcy dla pokrycia swego odwrotu, uciekają się do wykrętów i pogróżek i przypisują Francji ucisk zagłębia Ruhry i rzekome gwałty.

Podobne stanowisko Niemiec, mówił Poincare, zmusza nas do trzymania się na baczności. Poincare zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Francja zawdzięcza rozwiązanie osiągnięte w zagłębiu Ruhry nieporównanemu duchowi jedności partyjnej, która znakomicie wzmocniła akcję zewnętrzną. Francja musi całkowicie osiągnąć zwycięstwo, jakie jej zapewniły traktaty.

Min. Schürff o polsko-austrjackich rokowaniach handlowych.

PAT. — WIEDEŃ, 29 września — Austrjacki min. dla handlu i przemysłu dr. Schuff przybył tu dziś rano z powrotem z Warszawy.

Minister oświadczył wobec przedstawiciela „N. Freie Presse" w związku ze swą podróżą do Polski m. in. co następuje, że nie mogą być one załatwiane z dnia na dzień.

Faktem jest jednak, że po obu stronach istnieje szczere dążenie do uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych i do usunięcia dotychczasowych trudności.

To też uważam odbyte rokowania za znaczny krok naprzód.

Naogół sędzę, że mogę wyrazić przekonanie, iż nasza wizyta w Warszawie będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków między obu państwami.

Umacnia mnie w tem zapowiedź rewizyty w Wiedniu przedstawicieli polskiego świata przemysłowego i handlowego.

Regulacja pensji urzędniczych.

Wyjaśnienie urzędowe.

PAT. — WARSZAWA, 29 września. W myśl uchwały rady ministrów z dnia 22 i 27 września wydał minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik zarządzenie w tym kierunku, aby główny urząd statystyczny przeprowadził w jaknajkrótszym czasie obliczenie wzrostu drożyzny w kalendarzowej drugiej połowie września.

Uchwała komisji ma posłużyć za podstawę do ustalenia czy i w jakiej wysokości należy przyznać pracownikom państwowym dodatek drożvźniany za ubiegły miesiąc, któryby był płatny jak wiadomo, w dniu 15 października, o ile wskaźnik drożyźniany przekroczył w drugiej połowie września 15 procent.

Wiadomość jakoby pracownicy państwowi nie mieli prawa spodziewać się iż otrzymaj dodatek drożyźniany w październiku z tego powodu, iż ostatnia uchwała komisji statystycznej stwierdziła wzrost drożyzny poniżej 15 proc. są tem samem pozbawione wszelkiej podstawy.

Uchwała powyższa obejmuje bowiem okres czasu od 8 do 22 września b. r., a miarodajna byłaby łącznie dla płac robotników, regulowanych obecną, jak wiadomo, co dwa tygodnie, bez względu na kalendarzowe czasokresy.

Przy regulowaniu płac pracowników państwowych są miarodajne natomiast wyłącznie wspomniane czasokresy kalendarzowe i te tak na zasadzie dotychczasowych postanowień rady ministrów, jakoteż w myśl zasad projektu ustawy uposażeniowej.

DZIENNIKARZE WARSZAWSCY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

A. W. — KATOWICE, 30 września.— Wczorajszy dzień wycieczki dziennikarzy polskich zakończył się bankietem, wydanym przez tutejszy komitet przyjęcia, w którym wzięli udział: wojewoda śląski, Szultis, wice-wojewoda Żurawski, poseł Korfanty, marszałek sejmu Wolny oraz konsul francuski Mondere.

W niedzielę wycieczka udała się do Gierałtowic, a stamtąd do Wilczy Dolnej. W tej miejscowości odbyto szereg konferencji z przedstawicielami rolnictwa i kupców.

Po powrocie do Katowic goście byli przyjmowani przez związek górniczo-hutniczy.

Ł.K.S.-- mistrzem grupy zachodniej.

Pogoń -- mistrzem grupy wsahodniej.

Zawody pomiędzy Ł. K. S-em a Wisłą i Polonją a Pogonią rozstrzygnęły o mistrzostwie Polski Zachodniej i Wschodniej.

Redakcja nasza na zawody Ł. K. S.— Wisła wydelegowała specjalnego korespondenta, który jednakże po skończonych zawodach nie mógł uzyskać połączenia telefonicznego.

Poczynione również przez nas próby uzyskania połączenia telefonicznego z Krakowem, które niewiadomo z jakich przyczyn, otrzymuje się via Warszawę, spełzły na niczem.

Wobec tego rozpoczęliśmy starania o uzyskanie połączenia telefonicznego z Krakowem, które otrzymać można jedynie via Warszawa.

Kilkakrotne ataki nasze na stację warszawską pozostały bez rezultatu, gdyż ze wszystkich zakątków kraju atakowano Kraków o połączenie telefoniczne, chcąc uzyskać wiadomość o matchach w Krakowie i Lwowie.

O godz. 7 i pół otrzymaliśmy wiadomość z Warszawy o rzekomym zwycięstwie Wisły w stosunku 1 do 0.

Takiż sam telefonogram otrzymał zarząd klubu Ł. K. S.

O godz. 8 nadeszło telefoniczne potwierdzenie tej wiadomości z Agencji Wschodniej.

Dopiero o godz. 9-ej wiecz. otrzymaliśmy telefonogram od naszego wysłannika o zwycięstwie Ł. K. S. w stosunku 1 do 0.

Późnym wieczorem nadszedł bjuletyn P. A. T'a stwierdzający, iż wczorajsze **zawody w piłkę nożną między Wisłą i Łódzkim Klubem Sportowym o mistrzostwo Polski, grupy zachodniej, zakończyły się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 1:0 (1:0).**

Wobec tego Łódzki Klub Sportowy został mistrzem Polski Zachodniej i przystępuje do rozgrywek o mistrzostwo Polski z Pogonią, która w dniu wczorajszym zwycięstwem nad Polonią uzyskała mistrzostwo Polski Wschodniej.

A. W. — LWÓW, 30 września. — W zawodach o mistrzostwo Polski Wschodniej między Pogonią lwowską a Polonią warszawska, osiągnęła pierwsza rezultat 6:1 (3:0). Pogoń prowadziła grę w niezwykle ożywionem tempie bez Garbienia. Cztery bramki strzelił Bacz, jedną Kuchar W. „Polonia" uzyskała bramkę z karnego Rogów 7—4. Sędziował p. Rzęsa z Krakowa. Widzów około 8,000.

—o—

FIASCO KOMUNISTÓW BUŁGARSKICH.

A. W. — WIEDEŃ, 30 września. — W telegramie do „Neue Freie Presse", premjer bułgarski stwierdza kompletne fiasco akcji komunistów w Bułgarji. W stolicy i na prowincji panuje zupełny spokój. Ostatnio rozgromiono komunistów w miejscowościach Berkowice i Ferdynanodowo Liczba ofiar jest stosunkowo niewielka. Premjer podniósł dobrowolną pomoc, okazaną przez ludność rządowi w tłumieniu powstania.

GEN. DE RIVERA O REFORMIE KORTEZÓW.

AW. — PARYŻ, 29 września — Według wiadomości z Madrytu, Primo de Rivera oświadczył, że reforma parlamentu w Hiszpanji polegać będzie przedewszystkiem na wyłączeniu kwestji politycznych z pod kompetencji kortezów, którym pozostawione będzie prawo rozstrzygania jedynie spraw socjalnych.

Przyszłe kortezy hiszpańskie będą zwierciadłem tych czynników społecznych, odgrywają poważną rolę w życiu ekonomicznem kraju, a więc składać się będą z przedstawicieli własności ziemskich, handlu, zawodów wolnych i robotników. Będzie wię to parlament, złożony z przedstawicieli różnych zawodów.

Jak się w Polsce wszystko „naprawia“.

Czy p. Skirmunt naprawia, czy robi błędy? — Haller i Szeptycki naprawiają armję. — „Senat przeciwko nauczycielstwu“. — P. Kucharski nie wzbudził wiary. — „Jutro będzie gorsze niż dzisiaj“, czyli „poprawi się“.

to dojście do skutku obu pożyczek stano-

„Rzeczpospolita" pragnie dowieść w art. „Zmiana w Genewie", że p. Aszkenazy był po to delegatem Polski w Lidze narodów, aby przygotować grunt do działania dla p. Skirmunta, który szalenie lubi naprawiać pono cudze błędy. I teraz — powiada p. Stroński — je naprawia, a tak skutecznie, że się świat dziwuje i zaczyna patrzeć na Polskę przez pryzmat myślowo-reklamowy p. Skirmunta coraz weselej. Myśmy to już zauważyli w sprawie Wileńszczyzny i widzimy obecnie w sprawie wyborów do rady Ligi, że Europa bardzo się weseli, gdy tylko zechce posłuchać smyczka skirmuntowskiego, ale obawiamy się, aby czasem w koncercie rewanżowym, z tytułu kurtuazji, ktoś kolwiek z orkiestry europejskiej nie zagrał p. Skirmuntowi i Polsce „Marche Junebre" Chopina.

I bynajmniej nie jesteśmy zdania, że, jak pisze „Rzeczpospolita":

> „Zarazem widać zmianę korzystną, skoro właśnie poprzednio rada Ligi tak ostro szła przeciw stanowisku polskiemu, obecnie tej ostrości unika i wchodzi na drogę spokojnego porozumienia się z Polską".

Ale oczekiwać będziemy ciekawie dalszego ciągu tego porozumienia się.

Słusznie ocenia tę endecką nieomylność i „naprawianie" błędów „Ziemia Lubelska", bo omawiając w art. „Nie ruszać armji!" sprawę organizacji wojska przez Piłsudskiego, Sikorskiego i in. dowodzi jednocześnie, jak daleko odbiega od tej pracy organizacyjnej dzisiejsza polityka Hallerów i Szeptyckich. I słusznie domaga się „Ziemia Lub.", aby prasa endecka raz już zamknęła gębę na temat armji, gdyż zmierza to jedynie do podważenia jej autorytetu. I słusznie konkluduje:

> „Obecnie rządzące stronnictwa doprowadziły skarb polski do ruiny i zatraciły zupełnie niemal polski prestiż zagraniczny. Niech więc choć nie ruszają armji i tu nie psują tego dobrego, co zrobili poprzednicy"

Tak jest.

Również i „Robotnik" daje szereg kwiatków o „naprawianiu błędów". Senat, jako poroniony twór endecki poprawia byt nauczycielstwu, a poprawia tak, jak art „Senat przeciwko nauczycielstwu' dowodzi:

> „Zdobywasz, nauczycielu głosy dla stronnictwa rządzącego — dostajesz awans, nie — to zgnijesz w zapadłym kącie i całe życie będziesz niedojadał razem ze swą rodziną. Ale stronnictwo rządzące nawet chjeńskie, nie jest wieczne. A więc węsz, nauczycielu, z której strony wiatr wieje.
>
> Taką demoralizację Senat chce wprowadzić w szeregi nauczycielskie".

Bo na to jest Chjena, aby swe ekspozytury do ugruntowania wpływów ósemkowych w kraju wyzyskiwała.

W „Obrazku z kresów" daje „Robotnik" również niezbite dowody „poprawy" i t. d. I tak wszędzie, wszędzie, wszędzie, gdzie tylko obleśne łapy Piasto-Chjeny dotkną się jekiejś sprawy.

Krakowski „Czas" pesymistycznie patrzy na akcję „sanacyjną" p. Kucharskiego, poprostu nie wierzy mu, pisząc:

> „Pan minister skarbu przyjechał z Paryża i Londynu pełen otuchy, że pożyczkę taką otrzyma W chwili, gdy to piszemy, nie są jeszcze znane dokładniejsze szczegóły co do obietnic i ofert, jakie mu pod tym względem czy to grupa Morgana, czy to grupa bankierska londyńska uczyniły. Do wiadomości ogółu podano tylko tyle, że zapewnionych jest 150 miljonów franków na cele banku emisyjnego, który ma być zaraz do życia powołany. Warunki tez pożyczki mają być nadzwyczaj lekkie, zadziwiająco lekkie. Obok powyższej pożyczki mamy podobno ofertę — tak ma twierdzić minister — na drugą pożyczkę tym razem ze strony banków angielskich również na warunkach niewygórowanych. Jeżeliby wiadomości te okazały się prawdziwemi,
>
> Na polu lotniczem w Jedlesse pod Wiedniem zjawiły się w dniu 11 września
>
> wiłoby bardzo pomyślny zwrot w naszej opłakanej sytuacji finansowej".

Organ konserwatystów słusznie traktuje półtreściwe wynurzenia ministra z pewnego rodzaju pobłażliwością, bo na pewną, niezachwianą wiarę nie zasługuje ona. Interes jest interesem i mimo wszelkie sentymenty, trudno uwierzyć, aby dom Morgana i koncern 18 banków angielskich da. Polsce warunki tak lekkie, iżby można im zaufać i zaufać p. Kucharskiemu z „bezinteresownym" sen. Hammerlingiem.

Można tylko pokiwać głową z powątpiewaniem.

A wśród tylu sanacyjnych głosów, zwraca uwagę artykuł „Kurjera Porannego" nawiązany do słów premjera, wypowiedzianych do delegacji urzędniczej. Skandal! Słów takich nie słyszano w Polsce jeszcze nigdy „jutro oczywiście może być gorsze, niż dzisiaj".

Czy i to ma być „sanacja?!".

Sław.

Porwana samolotem.

Na polu lotniczem w Jedlesse pod Wiedniem zjawiły się w dniu 11 września popołudniu elegancka kobieta z czternastoletnią panienką. Właśnie przygotowano do odlotu samolot „H. 206". który za pół godziny miał wyruszyć do Monachjum Po załatwieniu zwykłych formalności obie panie zajęły miejsca w samolocie. Jeszcze kwadrans, jeszcze pięć minut, i olbrzymi ptak pożaglował w stronę granicy niemieckiej.

Tego samego wieczoru przełożona pensji „Savoy" na ulicy Kärtnerstrasse nadaremnie oczekiwała wychowanki, panny Magdy Lachne, córki rozwiedzionego z żoną byłego podsekretarza stanu, Hugona Lachne.

Panienka nie zjawiła się ani tego dnia ani następnych. Przełożona pensji zawiadomiła o zniknięciu panny Magdy, ojciec zawiadomił policję, która długo szukała nadaremnie śladów zaginionej.

Podejrzenia odrazu skierowały się przeciwko matce dziewczęcia, doktorce medycyny, która w rozwodzie z pierwszym mężem wyszła za mąż za byłego rotmistrza austrjackiego, zamieszkałego w Nowym Jorku. Pani Alicja Czernyak —tak nazywa się obecnie matka Magdy Lachne — również zamieszkała w Nowym Jorku, pracując tam zawodowo, jako lekarka.

Sąd rozwodowy przyznał jedyną córkę ojcu, dając matce tylko prawo odwiedzania dziecka.

Niedawno pani Czernyak przybyła do Wiednia. Widywała się często z córeczką, a w dniu krytycznym zabrała ją z pensjonatu, aby udać się z nią razem do cukierni. W parę godzin później samolot uwiózł matkę z córką z naddunajskiej stolicy.

Dalsze poszukiwania policji stwierdziły, że pani Alicja Czernyak zakupiła w Wiedniu w biurze okrętowem kartę na wyjazd do Ameryki

Telegraficzne wywiady w Holandji ustaliły, że istotnie Alicja Czernyak odjechała z Rotterdamu na oznaczonym okręcie, lecz nie towarzyszyła jej córka. Widocznie matka ukryła dziewczynkę, gdy udasię jej uzyskać pozwolenie na zabranie jej do Ameryki.

—:o:—

EMMA L. OSMOND.

Kraj muzyki.

Irlandja była krajem śpiewu i muzyki. Sam wyraz „Ceol" w języku irlandzkim oznacza jednocześnie i prawo i śpiew, bowiem prawa były przechowywane w pieśniach bardów. Jedyna Irlandja na sztandarach swych ma za godło harfę w koronie.

Poza granicami Irlandji muzyka irlandzka znana była bardzo dobrze, podziw budząc nawet wśród wrogów W 7 wieku, żona Pepina, która francuskiego, potrzebując do nowozbudowanej katedry w Nivelle chórzystów, sprowadza ich z Irlandji. Swemu nauczycielowi mnichowi irlandzkiemu, zawdzięczał Alfred Sławny swą biegłą grę na harfie, która umożliwiła mu, przebranemu za harfiarza, wyszpiegowanie planów swych nieprzyjaciół, dzięki czemu odzyskał swój kraj. Jedynym instrumentem muzycznym w wyprawie krzyżowej Godfryda de Bouillon w r. 1099, była harfa irlandzka, będąca elementem, łączącym waśniących się nieraz uczestników wyprawy.

Początkowo była harfa herbem prowincji Leinster, w następstwie zaś stała się symbolem całej Irlandji, a nawet znalazła się na monetach irladzkich królów angielskich Jana i Edwarda I.

Wielki poeta włoski Dante z zachwytem opisywał muzykę harfową, mówiąc: „znajduje się ona (harfa) w wielu herbach, umieszczają ją na gmachach publicznych, wybijają na monetach, roszcząc pretensje, iż są potomkami króla — proroka Dawida".

Król angielski Henryk 7 dodał do swego herbu harfę, która do dnia dzisiejszego znajduje się w herbie królewskim. Królowa Elżbieta, pomimo swego bezustannego ucisku Irlandji, miała na swym dworze, od r. 1590 aż do śmierci w r. 1603, harfiarza irlandzkiego. Franciszek Bacon twierdził, że harfa jest najsłodszym instrumentem muzycznym, dodając: „żadna harfa nie posiada tak wzruszającego tonu, jak irlandzka". Edmund Spencer autor „Królowej — Wieszczki", znany jako wielki nieprzyjaciel irlandczyków, zachwycał się jednak ich pieśniami, które i Szekspirowi dobrze były znane, bowiem w dziełach swoich niejednokrotnie wspomina o nich cytując je nieraz, jak również i o tańcach irlandzkich. Dla nieznających tych pieśni niektóre sceny z jego dramatów są niezrozumiałe, szczególnie zaś te, które dotyczą Marji i Malvolja w komedji „Wieczór Trzech Króli".

Dawna muzyka irlandzka oparta była na gamie pentatonicznej (5-cio tonowej) i dzieliła się na trzy główne rodzaje „Gairntraidhe" (wesoła muzyka śmiechu), „Goltraidhe" (smutna myzyka łez) i „Suantraidhe" (łagodna myzyka snu).

Dziś jeszcze istnieją stare pieśni, które powstały w epoce, kiedy harfa i lutnia były jedynemi instrumentami muzycznemi. Chcąc stwierdzić prawdziwe piękno tych pieśni, należy, śpiewać je solo lub przy akompanjamencie harfy lub skrzypiec. Melodje te są tak piękne, że słuchacze, nie znając nawet języka irlandzkiego, są do głębi wzruszeni, cieszą się lub smucą, w zależności od melodji. Melodje, raz usłyszane, pozostają na zawsze w pamięci słuchaczów. Wiele pieśni godnych jest uwagi z powodu różnorodności uczuć i rozległej intonacji muzycznej. Piękno swe oraz dziwny charakter stare pieśni irlandzkie zawdzięczają poczęści temu, że gama nie posiada wcale interwałów półtonowych, zaś ćwiartki i ósemki w rytmie należą do rzadkości.

Pieśni czasów nowszych są przeważniie patrjotyczne. Ponieważ irlandczykom nie wolno było opiewać swej ojczyzny, sławili ją przeto pod innemi nazwami. „Roisin Dhu" (ciemna różyczka), „Mo Roisin" (moja różyczka), „Driumfhionn Ni Uallacain" (droga brunatna krówko o białym (grzbiecie) — oto były nazwy, któremi darzono Irlandję.

Każda prawie pieśń wyrażała miłość do ojczyzny, tęsknotę za wyzwoleniem narodu i żywiołowe oddanie się jej. Dużo miłosnych i pieszczotliwych imion dawano ukochanemu krajowi. Oto strofa z „Mo Roisin":

Ojczyzno nieszczęsna! kraju ty mój drogi!
Serca cię miłujące — to bogactwo twoje.
Bezustannie się modlę w gorącym zapale
O pomyślność dla ciebie, mój ty cudny kwiecie.
O, , sercem miłowany piękny róży krzaku!
Ubóstwiam cię, najdroższa gwiazdko na błękicie.
Boś ty błogosławieństwem narodu całego.
O matko! świat w koronie jeszcze ujrzy ciebie!
Choć teraz ból twój ciężki jest i tak głęboki,
Jednak przyjdzie dzień wielki radości serc naszych.
Na Wyspy Świętej łąkach kwitnących, w dolinach
I wgórach znów weselić się będzie kto żywy

Pieśniami wygnaniec wrażał swą tęsknotę i zwątpienia. Wzruszająca jest następująca strofa z „Slan le Maig" (pozdrowienie Moyi).

Ja, wygnany, pozdrawiam cię po tysiąc razy,
O Moya jagód leśnych, gór wielkich konarów,
Łąk kwiecistych, radości, poezji, kleinotów,
Ludzi wolnych, strumyków, pogodnych mocarzy.
Biada mi! jam chory, bezsilny, złamany,
Bez dachu ponad głowa, bez majątku sportu,
Bez praw i dobrobytu, bez rozrywek wszelkich —
Z domu swego wygnany w zacisze samotne.
Smutno mi... Jestem słaby i cierpiący bardzo,
Chłód mi kości przenika, upadam na duchu.
Samotny jestem w górach, na szczycie bezludnym,
Ae ze mną wrzos i tylko groźny wiatr północy!

W najstarszej poezji irlandzkiej znajdują się rymy o specjalnym układzie grup spółgłoskowych. Potem następuje okres asonancji, a wreszcie aliteracji. Nie było tematu zbyt błahego ani zbyt wyniosłego dla poezji i pieśni. Istnieją więc kołysanki, pieśni miłosne, wojenne, pieśni wysławiające czyny bohaterów, pieśni o świętych, pieśni o jarzmie, o niewoli i niespełnionych nadziejach, smutne pieśni o śmierci ukochanej i pięknych bohaterów pieśni rozdzierające serce, to znów wstrząsające śmiechem. Pieśni te podtrzymywały ducha narodu w ciągu wielowiekowych cierpień i niewoli. Nie może być zwyciężonym naród, który zachowuje swoje pieśni.

Z budapeszteńskiego miesięcznika esperanckiego „Literatura Mondo"

tłumaczył W. P.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 27 września we Wrocławiu nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

B. P.

NATAN HAMBURGER

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski nastąpi w poniedziałek, dnia 1-go października 1923 roku o godzinie 12-ej w południe z dworca kolei Fabr.-Łódzkiej

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **1** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Jana z D.
Jutro: Aniołów Stróżów

—:—

Wschód słońca g. 5.17
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżyca 3.32 pp.
Zachód o g 1.18 w.
Długość dnia g. 12.25.
Ubyło dnia g. 4.20

Podwyżka taryf przejazdowych

na podjazdowych kolejkach łódzkich.

Z dniem dzisiejszym nak olejkach podjazdowych obowiązują nowe ceny za przejazd, a mianowicie o 20 procent wyższe od cen, jakie obowiązywały dotychczas.

Obecnie za przejazd na poszczególnych dystansach wynosi:

Na linji Łódź—Zgierz II kl. 35.000 mk. III kl. 24.000 mk., ulg. 12,000 mk., Łódź—Juljanów — II kl. 9,000 mk., III kl. 6,000 mk., ulg. 3000 mk.; Juljanów—Helenówek II kl. 15,000 mk., III kl. 10,000 mk., ulg. 5000 mk.; Helenówek—Zgierz — II kl. 13,000 mk., III kl. 9,000 mk., ulg. 5,000 marek.

Na linji Zgierz Kal.—Ozorków — III kl. 43,000 mk., ulg. 22,000 mk., Zgierz Kal.—Zgierz magistrat — III kl. 8.000 mk., ulg. 4000 mk.; Zgierz magistrat—Proboszczewice — III kl. 6.000 mk., ulg. 3,000 mk.; Proboszczewice—Lućmierz — III kl. 10,000 mk., ulg. 5,000 mk.; Lućmierz—Słowik — III kl. 10.000 mk., ulg. 5.000 mk.; Słowik—Kolej Kuj. — III kl. 10,000 mk., ulg. 5.000 mk.; Kolej Kuj.—Ozorków —III kl. 6,000 mk., ulg. 3000 mk.

Na linji Łódź—Aleksandrów — II kl. 45,000 mk., III kl. 30.000 mk., ulg. 15.000 mk., Łódź—Żubardź — II kl. 9,000 mk., III kl. 6,000 mk., ulg. 3,000 mk., Żubardź—Kochanówek — II kl. 23,000 mk., III kl. 15.000 mk., ulg. 8,000.; Kochanówek—Aleksandrów — II kl. 15,000 mk., III kl. 10 tys. mk., ulg. 5.000 mk.

Na linji Łódź—Zdrowie — II kl. 13,000 mk., III kl. 9,000 mk., ulg. 5.000 mk., Zdrowie—Konstantynów — II kl. 26.000 mk., III kl. 18,000 mk., ulg. 9,000 mk., Zdrowie—Srebrna — II kl. 15.000 mk., III kl. 10 tys. mk., ulg. 5.000., Srebrna—Konstantynów — II kl. 12,000 mk., III kl. 8.000 mk., ulg. 4.000 mk.

Na linji Łódź—Pabjanice — II kl. 50 tys. mk., III kl. 30.000 mk., ulg. 17,000 mk. Łódź—Kolej obw. — II kl. 9,000 mk., III kl. 6.000 mk., ulg. 3.000 mk.; Kolej obw.—Ciechanowice — II kl. 12,000 mk., III kl. 8,000 mk., ulg. 4.000 mk.; Ciechanowice—Ksawerów — II kl. 15.000 mk., III kl. 10.000 mk., ulg. 5.000 mk.; Ksawerów—Pabjanice — II kl. 20.000 mk., III kl. 13 tys. mk., ulg. 7,000 mk.

Na linji Łódź—Ruda — II kl. 23,000 mk. III kl. 16.000 ulg. 8,000 mk., Łódź—Kolej obw. — II kl. 9.000 mk., III kl. 6.000 mk., ulg. 3.000 mk., Kolej obw.—Ruda — II kl. 15.000 mk., III kl. 10.000 mk., ulg. 5.000 mk.

Na linji Ruda—Rzgów — III kl. 15.000 mk., ulg. 8,000 mk., Rzgów—Tuszyn III kl. 20,000 mk., ulg. 10.000 mk., Tuszyn—Kruszów III kl. 10,000 mk., ulg. 5.000 marek. (p)

POROZUMIENIE P. CELMAJSTRA Z MAGISTRATEM W SPRAWIE TEATRU.

Jak się dowiaduje „Republika", zostały wznowione pertraktacje pomiędzy magistratem a p. Celmajstrem w sprawie przedłużenia kontraktu na dzierżawę gmachu teatralnego przy ulicy Cegielnianej.

W sprawie tej odbyły się w magistracie dwie konferencje, w wyniku których nastąpiło znaczne złagodzenie przeciwieństw.

Porozumienia ostatecznego dotychczas nie osiągnięto; dalszy ciąg konferencji odbędzie się we wtorek.

Według informacji, zasiągniętych u stron zainteresowanych, porozumienie prawdopodobnie zostanie osiągnięte i zatarg będzie zlikwidowany na drodze polubownej.

DOZORCY ŻĄDAJĄ 1000 PROC. PODWYŻKI.

W dniu wczorajszym straciło swą moc orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która uregulowała płace dozorców na okres 3-ch miesięczny.

W związku z tem odbył się w dniu wczorajszym wiec dozorców, zwołany w sprawie dalszej akcji ekonomicznej.

Ze sprawozdania okazało się, iż delegacja dozorców zwróciła się do inspektora pracy, lecz ten skierował ją do ministerstwa.

Zarobki dozorców są tak niskie, iż urągają wszelkim uczuciom sprawiedliwości i uczciwości.

Postanowiono żądać podwyższenia zarobków o 1000 procent, gdyż wówczas dozorca nieruchomości I-ej kategorji zarabiałby 732 tys. mk. tygodniowo.

Odpis decyzji postanowiono przesłać komisarzowi rządu i inspektorowi pracy.

Wspólna lista robotnicza do Kasy chorych.

Komitet „jedności socjalistycznej", czy też „związków klasowych".

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów klasowych związków zawodowych. Na porządku dziennym były następujące sprawy: sprawa uczczenia pamięci Ferrera, wybory do Kasy chorych oraz podział zarekwirowanej żywności.

Dr. Mierzyński nawoływał związki zawodowe, by wzięły udział w uroczystości uczczenia pamięci Ferrera, którą obchodzić mają w dniu 13 października.

Po przemówieniu tem postanowiono wziąść czynny udział w obchodzie.

Sprawę wyborów do kasy chorych referował p. Kałużyński, przyczem złożył sprawozdanie z poczynań dotychczasowych, mających na celu wystawienie wspólnej listy wszystkich partji lewicowych.

Ze sprawozdania wynika, że odbyła się konferencja, w której brali udział przedstawiciele P. P. S., „Bundu", związku proletarjatu miast i wsi, oraz niemieckiej partji pracy. Na konferencji tej wynikł zatarg na tle ominięcia partji „Poalej Sjon", gdyż P. P. S. i „Bund" przeciwne były koncepcji przyjęcia do bloku powyższej partji, natomiast niemiecka partja pracy i związek proletarjatu miast i wsi żądały, by „Poalej-Sjon" również wzięła udział we wspólnym froncie. Postanowiono „P.-S." nie dopuścić.

Co do podziału mandatów, to w przewidywaniu 30, rozdzielono je w ten sposób, iż P. P. S. ma otrzymać 13 mandatów, związek proletarjatu miast i wsi — 9. „Bund"—3, niemiecka partja pracy—5. O ileby otrzymano więcej niż 30 mandatów, wówczas kolejno otrzymałyby partje po jednym reprezentancie.

Co do nazwy wspólnej, to o. k. z. z. proponowała, by wspólna lista nazywała się „lista wyborcza klasowych związków zawodowych", natomiast inne partje proponowały nazwę „lista wyborcza komitetu jedności socjalistycznej". Ostatecznie jednak sprawy tej nie zdecydowano i postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję.

Po sprawozdaniu zebrał głos poseł Szczerkowski, który wskazał, iż taktyka zblokowanych partji była złą, o ile dzielono mandaty według partji politycznych. Zdaniem mówcy, należało brać pod uwagę jedynie związki zawodowe i wówczas związek włókienniczy powinien był otrzymać 22 mandaty.

Przemówienie to wywołało gorącą dyskusję.

* * *

Jak się dowiadujemy, klasowe związki zawodowe w Łodzi wniosą na ręce marszałka Sejmu zbiorową petycję, w której będą się domagali zniesienia rozporządzenia min. pracy i opieki społecznej, zawieszające wybory do Kasy chorych na czas nieograniczony.

Petycja będzie zaopatrzona w kilkadziesiąt tysięcy podpisów robotników zrzeszonych w związkach zawodowych.

Otwarcie wystawy ogrodniczej. Wczoraj punktualnie o godzinie 11 rano nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy ogrodniczej Tivoli, Przejazd 1.

Zebranych przedstawicieli duchowieństwa, władz, magistratu, instytucji społecznych i prasy w osobach J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, woj. Rembowskiego, prezydenta Cynarskiego, komendanta PP. insp. Wróblewskiego, komisarza rządu Iżyckiego, komendenta policji na m. Łódź podinsp. Roszkowskiego i innych powitał przy wejściu prezes polskiego związku ogrodników p. Kaczorowski.

Po przemówieniach ks. biskupa Tymienieckiego i prezydenta Cynarskiego vice-prezes związku p. Kołaczkowski wręczył nożyce p. wojewodzinie Rembowskiej. Nastąpiło przecięcie wstęgi i prez. Cynarski ogłosił wystawę za otwartą.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, dla zrzeszeń po cenach zniżonych, przezabawna satyryczna groteska Molnara „Jego Mecenas", na której publiczność zaśmiewa się do łez.

Jutro komedja Verneuil'a „Kochanek od serca" z p.p. Starską, Pawłowskim i Krotkem.

W próbach sensacyjny graudguinolowski dramat Savoira (Poznańskiego) „W obliczu śmierci" i farsa Feydean—„Ubierz się nareszcie".

Wiadomości sportowe

—XX—

Wczorajsze wyścigi konne.

Rezultat biegów hippicznych w Rudzie Pabjanickiej.

Punktualnie o godz. 1-ej rozpoczęły się wczoraj wyścigi zawodów konnych O. K. Nr. IV w Rudzie Pabjanickiej.

Pierwszym punktem w programie był konkurs hippiczny, składający się z dziesięciu przeszkód wysokości 110 cm., szerokości 3-ch ctm.

W konkursie tym brało udział 22 jeźdźców.

Drugim punktem był bieg płaski dla koni 3-ch letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, które w roku 1923 nie wygrały pierwszej nagrody na torach oficjalnych. W biegu tym brało udział 8 jeźdźców.

Trzecim punktem był bieg z płotkami dla koni półkrwi 4-ro letnich i starszych. Brało udział w tym biegu 11-tu jeźdźców.

W czwartym punkcie był steeple chase dla koni stanowiących własność M. S. Wojsk.

W piątym punkcie był steeple chase dla 4-ro latków i starszych koni półkrwi. Brało udział trzech jeźdźców.

Po odbytych wyścigach i konkursach hippicznych nastąpiło rozdawanie nagród dla zwycięzców.

Nagrody wręczał dowódca O. K. Nr. IV, gen. dywizji Stefan Majewski w asystencji szefa sztabu D. O. K. Nr. IV, ppłk. szt. gen. Iwanowskiego, p. Kostrzeńskiego, p. Karola Endera, reprezentanta piotrkowskiego Towarzystwa popierania hodowli koni p. Scheiblera, dowódcy 10 dyw. piech. i kom. miasta płk. Małachowskiego, szefa sztabu 10 dyw. mjr. szt. gen. Parafińskiego, mjr. p. d. szt. gen. Dziułyńskiego, płk. szt. gen. Niemiewskiego, por. Piątkowskiego, por. Liberta i innych.

W konkursie hippicznym pierwszą nagrodę otrzymał por. Kwiatkowski z 4 p. s. kon. Nagroda w postaci srebrnego budnika ofiarowana przez p. J. Kostrzeńskiego.

Drugą nagrodę otrzymał ppor. Skalski, trzecią nagrodę ppor. Laskowski z 4 p. s. kon., obaj otrzymali pamiątkowe żetony.

W biegu płaskim pierwszą nagrodę otrzymał por. Ciemnicki. Nagroda w postaci srebrnej papierośnicy, ofiarowana przez p. Karola Endera.

Drugą nagrodę otrzymał p. Malczan, trzecią nagrodę p. Ender. Obaj otrzymali pamiątkowe żetony.

W biegu z płotkami pierwszą nagrodę otrzymał p. Bronikowski, w postaci figury bronzowej, ofiarowanej przez piotrkowskie Tow. popierania hodowli koni.

Drugą nagrodę otrzymał ppor. Paszkowski, z 4 p. s. kon., trzecią nagrodę por. Nowak z 10 p. kon. art. pol. Obaj otrzymali pamiątkowe żetony.

W steeple chase pierwszą nagrodę otrzymał por. Rogoziński w postaci srebrnej papierośnicy, ofiarowanej przez d-two O. K. Nr. IV.

Drugą nagrodę otrzymał por. Nowak, z 10 p. k. a. p., trzecią kpt. Wawryka z 26 pap. Obaj otrzymali pamiątkowe żetony.

W steeple chase pierwszą nagrodę otrzymał ppor. Domaszewski z 4 p. s. k., w postaci dwóch wazonów srebrnych do kwiatów i koszyka srebrnego ofiarowane przez p. K. W. Szeiblera.

Drugą nagrodę otrzymał por. Bronszewski z 4 dyonu tab. w postaci żetonu pamiątkowego.

Trzeba nadmienić, że bieg płaski był na dystans2100 m. Bieg z płotkami na dystans 2400 m., steeple chase na dystans 4000 oraz na 3200 m.

Dalsze zawody odbędą się w dniu 2 października, t. j. we wtorek. (p)

Wiec polityczny P. P. S.

Odbył się wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem na Górnym Rynku odbył się wiec P. P. S.

Na przewodniczącego wybrano p. Konkego. Referat polityczny wygłosił p. Potkański.

Referent omawiał politykę handlową obecnego rządu w stosunku do państw ościennych, politykę skarbową oraz walkę z drożyzną i sprawy wyboru do Kasy chorych.

Według słów referenta rząd obecny prowadzi nieracjonalną politykę handlową zagranicą, albowiem Polska winna wywozić jedynie zbywające produkty przemysłowe i produkty rolne, a nie, jak to obecnie ma miejsce, jedynie środki spożywcze, ogładzając w ten sposób kraj.

Polityka skarbowa jest również błędną, ponieważ podatki są ściągane nierównomiernie — wielki przemysł i rolnictwo płacą podatki za małe w stosunku do podatków, płaconych przez małych wytwórców i robotników.

Walka z drożyzną, którą prowadzi rząd Witosa przez komisarza do zwalczania drożyzny p. Bajdę, jest „walką z wiatrakami" — nie daje i nie może dać pozytywnych rezultatów, ponieważ środki, któremi walczy nie są środkami redykalnemi, a półśrodkami.

Rekwizycje są przeprowadzane dorywczo i przypadkowo, oraz w większej części u małych przedsiębiorców, gdy najgrubsi paskarze są pomijani.

Przyjęto rezolucję, w której wyrażono współczucie dla rodzin górników, dotkniętych katastrofą w kopalni „Reden" oraz domagano się energicznego śledztwa, które wyjaśni przyczyny katastrofy.

Rezolucja objęła również oświadczenie, w którem główną przyczynę klęsk robotniczych złożono na rząd „Chjeno-Piasta".

O godzinie 1-ej po południu wiec rozwiązano. (p)

DECYDUJĄCE ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY C.

G. M. S. — HAKOAH 3:1 (3:0).

G. M. S., grając z wiatrem, zyskuje w pierwszej połowie 3 bramki. Honorową bramkę strzela Segał z karnego. Sędzia p. Kowalski.

SOKÓŁ — CONCORDIA 3:0 (1:0).

Ambitna gra Sokoła. Concordia z 2 rezerwowymi. Sędzia p. Marczewski.

ELEKTROTECHNICY — Ł. K. S. III 3:4.

Z trudem wywalczone zwycięstwo Ł. K. S. III.

SPARTA — TURYŚCI II 2:1 (1:0).

Sędzia p. Rettig.

UNION II — Ł. T. S. G. II 0:1.

Ł. T. S. G. — UNION 5:3 (2:0).

Gra otwarta. Przewaga Towarzystwa w pierwszej połowie. Sędzia p. Kowalski.

TURYŚCI — 28 p. S. K. 5:1 (2:1).

Bramki dla Turystów uzyskali Kubik H. 4 oraz Kubik St. 1. Sędzia p. Rettig.

Prenumerata: w Łodzi mk. 100,000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. —Zamiejscowa mk. 120,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170.000 miesięcznie.
Republika i Express wieczorny łącznie 175,000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 3500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 2500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 150.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.